

Kontrolowane otwarcie sektora energetycznego Rosji na inwestorów zagranicznych

Iwona Wiśniewska

2 marca francuski koncern energetyczny Total uzyskał zgodę na przejęcie prawie 13% Novatek – największego rosyjskiego niezależnego od Gazpromu producenta gazu. Jest to już kolejna transakcja dopuszczająca zagraniczny koncern do rosyjskiego sektora energetycznego. W styczniu BP podpisała porozumienie o przejęciu 9,5% akcji w rosyjskim państwowym koncernie naftowym Rosneft'. Ponadto w najbliższych tygodniach indyjski koncern ONGC ma przejąć 25% udziałów w rosyjskim prywatnym koncernie naftowym Basznieft'. Transakcje świadczą o powrocie rosyjskich władz do (zapoczątkowanej w 2006 roku, a zawieszanej w związku z kryzysem gospodarczym) strategii kontrolowanego otwierania rosyjskiego sektora energetycznego na zagranicznych inwestorów. Celem tej strategii z jednej strony jest wykorzystanie zagranicznego kapitału i technologii do wzrostu wydobywania w Rosji, z drugiej strony umocnienie się na zagranicznych rynkach poprzez wymianę aktywów z koncernami spoza Rosji.

Inwestycje w rosyjskim sektorze energetycznym

Memorandum podpisane przez Total i Novatek zapowiada wykupienie do końca marca br. za 4 mld USD przez francuski koncern 12,8% udziałów w rosyjskiej spółce i możliwość zwiększenia tego pakietu o kolejne 7,4% akcji. Ponadto Total do końca lipca br. ma przejąć 20% udziałów w projekcie Jamał LNG (zagospodarowanie złoża gazowego szacowanego na prawie 1 bln m³ i budowa skraplarni gazu) realizowanym przez Novatek.

Porozumienie Rosnefti z BP zakłada natomiast wymianę 9,5% akcji rosyjskiego koncernu na 5% brytyjskiego oraz stworzenie wspólnego przedsiębiorstwa (z mniejszościowym udziałem BP), którego zadaniem będzie zagospodarowanie należących do Rosnefti złóż arktycznych. Porozumienie zapowiada również realizację wspólnych projektów w krajach trzecich.

Planowane projekty wydobywcze z udziałem Total i BP, zgodnie z zapewnieniami premiera Rosji Władimira Putina, realizowane mają być na preferencyjnych warunkach podatkowych.

Porozumienia rosyjskich koncernów z BP i Total, podobne są do tych zawieranych w rosyjskim sektorze energetycznym w latach 2006–2008, kiedy to włoskie koncerny energetyczne Eni i Enel, a także niemiecki BASF wykupiły udziały w rosyjskich złożach gazowych, ponadto kilka zachodnich spółek zainwestowało wówczas w rosyjskie sektory elektroenergetyczny i naftowy w czasie ich częściowej prywatyzacji.

„Reguły gry” w rosyjskim sektorze energetycznym

Ze względu na strategiczny charakter sektora energetycznego dla Rosji dostęp inwestorów zagranicznych do niego jest ściśle limitowany i wymaga politycznej akceptacji na najwyższym szczeblu. Obcy kapitał może liczyć jedynie na mniejszościowe pakiety akcji w rosyjskich spółkach, bez prawa samodzielnego eksportu surowca z Rosji i przy ograniczonych możliwościach wpływania na kluczowe decyzje dotyczące projektów. Przy czym potencjalni inwestorzy i projekty wybierane są arbitralnie przez rosyjskie władze.

Największe szanse na uzyskanie dostępu do rosyjskich złóż mają te koncerny, które posiadają technologie i doświadczenie (m.in. niezbędne do zagospodarowania złóż arktycznych czy skraplania gazu) oraz mogą zaoferować rosyjskim inwestorom w zamian atrakcyjne aktywa zagraniczne (zwłaszcza udziały w spółkach gwarantujące bezpośredni dostęp do odbiorców surowców w Europie). Total już w 2009 roku odkupił od Novateku 49% udziałów w niewielkim złożu gazowym Syberii Zachodniej, sprzedając jednocześnie rosyjskiej spółce naftowej ŁUKoil 45% udziałów w holenderskiej rafinerii.

W transakcje w rosyjskim sektorze energetycznym z udziałem zagranicznych inwestorów są zaangażowani najwyżsi przedstawiciele rosyjskich władz. Porozumienie Novateku z Totalem podpisane było w rezydencji premiera Putina, jego pełną aprobatę uzyskała również umowa Rosniefti (kontrolowanej przez wicepremiera Igora Sieczina) z BP. W konsekwencji to Władimir Putin i Igor Sieczin są gwarantami dotrzymania warunków porozumienia.

Z kolei porażką zakończyły się starania o dostęp do istotnych rosyjskich złóż energetycznych chińskich koncernów, a obecność wielu zachodnich inwestorów była ograniczana w projektach szczególnie atrakcyjnych dla rosyjskich koncernów (np. rosyjskie władze w 2010 roku doprowadziły do usunięcia BP z Kowykty – projektu gazowego w Syberii Wschodniej; w 2006 roku zaś Shell i dwie japońskie firmy zostały zmuszone oddać Gazpromowi większościowy pakiet udziałów w projekcie gazowo-naftowym Sachalin-2).

Cele rosyjskiej strategii wobec zagranicznych inwestorów

Polityka kontrolowanego dopuszczania zagranicznych inwestorów do rosyjskiego sektora energetycznego ma charakter przemyślanej strategii. Wśród jej głównych celów można wymienić:

- odwrócenie negatywnych trendów obserwowanych w rosyjskim sektorze energetycznym, tj. spadającego wydobycia surowców (np. prognozowany 20-procentowy spadek produkcji ropy naftowej w ciągu najbliższych 10 lat). Do zagospodarowania trudno dostępnych i kosztownych nowych rosyjskich zasobów niezbędne są technologie i zagraniczny kapitał;
- dalsze zacieśnianie współpracy z zagranicznymi partnerami i wyjście rosyjskich koncernów poza rolę wyłącznie dostawcy surowców. Dlatego tak ważna dla nich jest wymiana aktywów i uzyskanie dostępu do końcowych odbiorców. Rosyjskie władze mają ponadto nadzieję, że dzięki m.in. specjalnym warunkom współpracy gwarantowanym przez rosyjskich urzędników, zachodnie koncerny staną się „advokatami” rosyjskich interesów w

swoich krajach;

- utrzymanie i wzrost obecności rosyjskich surowców na kluczowych rynkach w obliczu zmian zachodzących na rynku światowym. W przypadku gazu problematyczne dla Rosji jest uzależnienie Federacji Rosyjskiej od rynku europejskiego, gdzie rośnie konkurencja. Dzięki niedawnej transakcji z Totalem, który ma ogromne doświadczenie na rynku LNG, Novatek zamierza m.in. dywersyfikować kierunki eksportu gazu. Jednocześnie, zagospodarowując nowe złoża, Rosja zamierza wykorzystać optymistyczne dla niej prognozy globalnego zużycia surowców energetycznych (nawet 20-procentowy wzrost w ciągu 10 lat), przy jednoczesnym kurczeniu się światowych zasobów.

Konkluzje i prognozy

Nowe inwestycje w rosyjskim sektorze surowcowym nie są wynikiem poprawy klimatu inwestycyjnego (choć obserwowane są pewne pozytywne zmiany, np. ograniczenie liczby przedsiębiorstw strategicznych, co pozwala na ich prywatyzację). Nadal w rosyjskiej gospodarce kontrolowanej przez państwo są poważne problemy z korupcją i biurokracją, prawa własności są łamane, a sądy zależne od władzy wykonawczej. Inwestorzy, zwłaszcza małe i średnie przedsiębiorstwa, podchodzą do Rosji z pewną nieufnością. W 2010 roku bezpośrednie inwestycje zagraniczne były mniejsze (o ok. 13% i wyniosły 13 mld USD) niż w kryzysowym 2009 roku. Bariery rosyjskiego rynku nie odstraszą jednak dużych międzynarodowych koncernów surowcowych. Potencjalne wysokie zyski sprawiają, że gotowe są one inwestować w Rosji nawet mimo złych doświadczeń na tym rynku (przykład BP). Inwestorzy mają nadzieję, że patronat najwyższych władz politycznych zapewni bezpieczeństwo ich projektów w Rosji.

Rosja stara się jednocześnie wykorzystać obecną dogodną dla niej światową koniunkturę. Niestabilność polityczna w państwach producentach surowców z Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu stawia pod znakiem zapytania ich wiarygodność jako eksporterów i prowadzi do wzrostu cen. Na tym tle Rosja jawi się jako stabilny i przewidywalny partner. Zapowiedziane nowe transakcje – tj. Basznieft' z ONGC, sprzedaż przez Novatek kolejnych 29% akcji w Jamał LNG – a także rządowy plan prywatyzacyjny na najbliższe 5 lat (np. dalsza prywatyzacja Rosnefti), świadczą o tym, że strategia kontrolowanego otwierania się na zagranicznych inwestorów będzie kontynuowana.

Iwona Wiśniewska, współpraca Ewa Paszyc i Wojciech Konończuk